

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SO Małgorzata Winkler-Galicka (spr)

SO Hanna Bartkowiak

Protokolant: staż. I. M.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2014r.

sprawy R. K. oskarżonego o popełnienie czynów opisanych w art.157§2k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 19 kwietnia 2013r. sygn. akt. II K 25/13

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, 2.zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów za postępowanie odwoławcze, w tym wydatków w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

H. B. E. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 19 kwietnia 2013 r. uznano oskarżonego R. K. za winnego tego, że w dniu 13 października 2012 r. w Ł., woj. (...), uderzając J. N. w twarz spowodował u niego obrażenia w postaci stłuczenia twarzoczaszki, obrzęku wargi i wybicia zębów I i II szczęki oraz I zuchwy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres do 7 dni, tj. czynu z art. 157§2 k.k. Za przypisany czyn wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby. Sąd I instancji orzekł także o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego.

Tym samym wyrokiem oskarżonego uniewinniono oskarżonego od pozostałych stawianych mu zarzutów. W tym zakresie wobec nie zaskarżenia powyższego przez uprawnione podmioty wyrok uprawomocnił się.

Apelację od powyższego wyroku, w zakresie w jakim uznano, że R. K. popełnił czyn opisany w art. 157§2kk złożył oskarżony, który zarzucił Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, który doprowadził do uznania, że jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów, zwłaszcza oświadczeń pokrzywdzonego i jego żony, w szczególności w kontekście ustalenia, że nie składali oni prawdziwych zeznań. Zadaniem skarżącego Sąd I instancji błędnie ustalił w oparciu o opinię biegłej, że pokrzywdzony nie mógł doznać obrażeń ciała również w wyniku upadku. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie Sąd II instancji stwierdza, że Sąd Rejonowy w dokładny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe. Wszystkie zebrane w sprawie dowody poddał szczegółowej analizie, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ocena ta została dokonana zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone zgodnie z zasadami i jako takie poddaje się ocenie przez Sąd II instancji. Rozumowanie w nim przedstawione nie zawiera luk o charakterze logicznym lub faktycznym. Przypomnieć przy tym należy, że kontrola odwoławcza trafności oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji jest merytorycznie ograniczona. Polega w zasadzie na sprawdzeniu, czy ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 i 7 k.p.k., a więc czy jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz czy jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny. W sytuacji, więc gdy kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu (art.410 k.p.k) nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1987r. OSNKW 1988/3-4/28).

Przystępując do analizy wyroku zapadłego w sprawie na tle złożonej apelacji Sąd II instancji zauważa, że skarżący zarzucił, że Sąd I instancji dokonał błędnej, dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd II instancji stwierdza, że całkowicie go nie podziela. Przede wszystkim Sąd I instancji zasadnie ustalił, że krytycznego wieczoru J. N. wracając wraz z żoną do domu znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Niewątpliwie powyższe wpłynęło na jego agresywne zachowanie związane z tym, że pojazd, którym kierowała jego żona nie mógł przejechać albowiem drogę tarasował samochód, do którego wsiąść swoim gościom pomagali oskarżony i jego ojciec J. K.. W pełni prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że widząc powyższe oraz brak reakcji na sygnał dźwiękowy zdenerwowany J. N. wysiadł z samochodu i używając wulgaryzmów zaczął żądać do oskarżonego, żeby zabrał swój samochód. W odpowiedzi na powyższego oskarżony podszedł do pokrzywdzonego i uderzył go pięścią w twarz wybijając mu zęby I i II szczęki oraz I żuchwy. W wyniku uderzenia J. N. przewrócił się. Prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że widząc to żona pokrzywdzonego podeszła do niego i pomogła mu wstać. Małżonkowie N. wsiedli do samochodu i udali się na policję. Tam poinformowali funkcjonariuszy o zajściu i uzyskali informację, że winni udać się na obdukcję. W oparciu o dowody zgromadzone w sprawie w pełni zasadnie Sąd I instancji ustalił dalszy przebieg zdarzeń krytycznej nocy, z którego wynika, że ponieważ przychodziła była nieczynna małżonkowie ponownie wrócili na przyjęcie rodzinne, a później wraz z innymi osobami pojechali pod dom oskarżonego, gdzie doszło do zniszczenia należącego do jego rodziny samochodu. Słyszac hałasy przed domem oskarżony i jego rodzina wybiegli z mieszkania. Pomiedzy przybyłymi a rodziną oskarżonego doszło do szamotaniny. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji, którzy widzieli agresywne zachowania pokrzywdzonego nakazali jego żonie zabranie go do domu. W dniu 14 października 2012 r. J. N. udał się do Szpitala (...) w T.. W wyniku badania stwierdzono u niego stłuczenie twarzoczaszki i wybicie w/w zębów. obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała J. N. na okres do 7 dni. Odnosząc się do tak dokonanych ustaleń Sąd II instancji stwierdza, że w pełni zasadnie Sąd I instancji uznał, że o sprawstwie oskarżonego świadczą zeznania zarówno pokrzywdzonego jaki i jego żony, a także to co o zdarzeniu mówili świadkowie, którzy co prawda nie byli jego bezpośrednimi obserwatorami, jednakże ich zachowanie świadczy o tym, że pojechali pod dom oskarżonego w odwecie za to, że uderzył on pokrzywdzonego. Koniecznym jest także podkreślenie, co także dostrzegł Sąd I instancji, że z opinii biegłego wynika, że obrażenia jakich doznał pokrzywdzony mogły powstać w wyniku uderzenia przez niego opisanego. Biegły wskazał natomiast, że gdyby J. N. upadł na płaską powierzchnię to niewątpliwie miałby inne obrażenia. Jednocześnie Sąd Odwoławczy stwierdza, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji nie podszedł do twierdzeń pokrzywdzonego i jego żony w sposób bezkrytyczny albowiem wskazał, której części ich oświadczeń nie daje wiary i dlaczego. W tej części orzeczenie nie podlegało ocenie merytorycznej przez Sąd II instancji z uwagi na brak jego zaskarżenia, jednakże nie można nie dostrzec, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego świadczy o rzetelnej ocenie dowodów dokonanej w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego. W tej sytuacji odmienne twierdzenia zaprezentowane w apelacji sprowadzające się do

kwestionowania oceny zeznań dokonanej przez Sąd I instancji jawią się jako oczywiście nie zasadne i nie zasługujące na uwzględnienie.

Reasumując, wobec braku jakichkolwiek podstaw do uwzględniania apelacji, Sąd II instancji orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy, uznając jednocześnie wniesiony środek odwoławczy za całkowicie chybiony i oczywiście bezzasadny. Należy zauważyć, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna (art. 457§1k.p.k.), jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w 438 k.p.k. oraz w 439 k.p.k., a ponadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, bezzasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane (porównaj: P.Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek „Kodeks postępowania karnego komentarz” tom II, str. 716 i n., wyd. C.H. Beck, Warszawa 2004). Wskazać należy, że twierdzenia zaprezentowane w środku odwoławczym stanowią faktycznie powtórzenie linii obrony przyjętej przez oskarżonego, która została oceniona zgodnie z obowiązującymi zasadami i Sąd II instancji z tak dokonaną oceną w pełni się zgadza. Wobec powyższego wniesioną apelację należało uznać za oczywiście bezzasadną, a zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Ponieważ apelacja była zwrócona przeciwko winie obowiązkiem Sądu II instancji było odniesienie się do orzeczonej kary.

Przechodząc do analizy powyższego Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, że Sąd I instancji właściwie zmierzył się z dyrektywami art. 53 k.k. i orzekł karę adekwatną do stopnia zawinienia. Sąd II instancji zwraca przy tym uwagę, że orzeczona kara mogłaby podlegać weryfikacji przez Sąd Odwoławczy jedynie w sytuacji ustalenia, że jest rażąco niewspółmierna. Przypomnieć należy, że zdaniem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (porównaj wyrok w sprawie o sygn. III KR 254/73, publ. W OSNPG z 1974 roku poz. 51). W niniejszej sprawie natomiast orzeczona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest, w ocenie Sądu II instancji, w pełni adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości przypisanego czynu. W tym miejscu odnosząc się do zarzutu, iż wskazany okres próby jest nadmiernie długi Sąd II instancji stwierdza, że w jego ocenie Sąd Rejonowy wskazał go w pełni prawidłowo. Nie można bowiem nie dostrzec, że oskarżony wchodził już w konflikty z prawem, a mimo orzekanych wobec niego kar nie zmienił swojego zachowania. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji uznał, że jedynie odpowiednio długi okres warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności może oskarżonemu uświadomić naganność jego zachowania i wdrożyć go do przestrzegania obowiązujących norm prawnych. Zatem podzielić należy stanowisko Sądu I instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zarówno w zakresie orzeczonej kary zasadniczej jak i okresu warunkowego zawieszenia jej wykonania. W ocenie Sądu II instancji orzeczona kara nie razi surowością i wobec takiej konkluzji także w tym zakresie brak podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z treścią art. 636§1 k.p.k. i art 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r, o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego w całości i wymierzył mu opłatę w kwocie 120 zł. albowiem nie znalazł podstaw do zwolnienia z powyższego.

H. B. E. M. W.-G.